

Biorąc pod uwagę, że recenzowana monografia jest wynikiem długoletniego procesu badawczego, należy docenić, iż w jej tekście przedstawiono wiele problemów, które pozostały jeszcze do rozwiązania, wraz z ich szczegółowym wyjaśnieniem. Autorka w swoich wywodach wielokrotnie podaje wskazówki, w jaki sposób należy interpretować przepisy prawne regulujące tworzenie i działanie poszczególnych agencji rządowych. Książka zawiera także wyniki badań odnoszące się do różnych obszarów unormowań dotyczących funkcjonowania agencji rządowych, które bezsprzecznie mogą stanowić *novum* dla przedstawicieli doktryny prawa administracyjnego, choćby ze względu na brak kompleksowego omówienia zagadnień związanych z głównym przedmiotem badawczym pracy. Natomiast przyjęte w opracowaniu propozycje zmian regulacji prawnych w przedmiotowym zakresie powinny stanowić ważną wskazówkę służącą wdrożeniu ich w życie przez prawodawcę.

Monografię zamyka indeks rzeczowy, porządkujący całość rozważań dotyczących agencji rządowych.

Paulina Jachimowicz-Jankowska*
DOI: 10.14746/spp.2021.3.35.6

Przegląd wybranych czasopism zagranicznych

Sègnonna Horace Adjolohoun, *A crisis of design and judicial practice? Curbing state disengagement from the African Court on Human and Peoples' Rights* (Kryzys konstrukcji i praktyki sądowej? Powstrzymanie wycofywania się państw z Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów), „African Human Rights Law Journal” 2020, vol. 20, no. 1, s. 1–40, <http://dx.doi.org/10.17159/1996-2096/2020/v20n1a1>

Przedmiotem artykułu jest zagadnienie kryzysu jurysdykcyjnego Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów (dalej „Trybunał Afrykański”), mającego związek z wycofywaniem się kolejnych państw spod jurysdykcji organu powstałego na mocy Protokołu do Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów dotyczącego utworzenia Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów z dnia 9 czerwca 1988 r. Głównym celem jego powstania było wsparcie Afrykańskiej Komisji Praw Człowieka i Ludów (dalej „Komisja Afrykańska”) w sprawowaniu przez nią mandatu ochrony praw człowieka.

Autor – ekspert ds. praw człowieka i dyrektor działu prawnego Trybunału Afrykańskiego – szczegółowo analizuje jeden z fundamentalnych problemów, z jakimi od dłuższego czasu boryka się ten organ. Wyjaśnia, w jaki sposób konstrukcja afrykańskiego systemu praw człowieka, praktyka Trybunału Afrykańskiego oraz słabe funkcjonowanie m.in. Komisji Afrykańskiej zapoczątkowały przyspieszający ciągle proces zmniejszania się współpracy państw.

* Paulina Jachimowicz-Jankowska, dr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: janpkows@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-6061-1220>.

W początkowej części swojego opracowania S. Adjolohoun opisuje dwustopniowy system przynależności państwowej ustanowiony przez twórców afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka. Pierwszy stopień to ratyfikacja Protokołu do Karty Afrykańskiej, umożliwiająca bezpośredni dostęp do Trybunału Afrykańskiego za pośrednictwem Komisji Afrykańskiej, drugi zaś – złożenie, zgodnie z postanowieniami art. 34 ust. 6 tego Protokołu, oświadczenia, które otwiera bezpośredni dostęp do Trybunału Afrykańskiego osobom fizycznym i organizacjom pozarządowym. Spośród trzydziestu państw członkowskich Unii Afrykańskiej, które ratyfikowały Protokół do Karty Afrykańskiej, tylko dziesięć złożyło wspomniane oświadczenie. Jak jednak zauważa autor, między 2016 a 2020 rokiem cztery z tych państw wycofały złożone wcześniej oświadczenia (Rwanda w 2016 r., Tanzania w 2019 r., Benin i Wybrzeże Kości Słoniowej w 2020 r.), odrzucając tym samym jurysdykcję Trybunału Afrykańskiego.

Bez wątpienia wycofywanie się kolejnych państw spod jurysdykcji Trybunału Afrykańskiego zagraża jego legitymacji do ochrony praw człowieka na kontynencie afrykańskim, a jednocześnie jest potwierdzeniem malejącego zaufania poszczególnych państw do całego systemu. Autor twierdzi, że problematyka ta nie dotyczy wyłącznie Trybunału Afrykańskiego, ale raczej odzwierciedla globalny trend. Przywołuje przykłady państw, które wycofały się spod jurysdykcji m.in. Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości czy Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka.

Dalszą część swoich rozważań S. Adjolohoun poświęca okolicznościom towarzyszącym wycofaniu deklaracji przez kolejne państwa. Stwierdza, że żadne wypowiedzenie nie było nagłe i można je było przewidzieć, ponieważ były one następstwem narastającego kryzysu między poszczególnymi państwami a Trybunałem Afrykańskim. Co więcej, zaznacza, że np. Tanzania przed wycofaniem oświadczenia podejmowała działania mające wzmocnić współpracę z Trybunałem Afrykańskim i załagodzić sytuację. Państwo to wycofało się spod jurysdykcji Trybunału po wielu wyrokach dotyczących naruszenia przez nie prawa do rzetelnego procesu karnego. Wyroki Trybunału Afrykańskiego są ostateczne, dlatego zdaniem autora w tych okolicznościach żadne inne rozwiązanie poza cofnięciem deklaracji nie byłoby działaniem rozsądnym. Wycofanie deklaracji przez Tanzanię ma zasadnicze znaczenie dla Trybunału Afrykańskiego, ponieważ sprawy przeciwko temu państwu stanowią znaczną część łącznej liczby spraw wnoszonych do Trybunału i całego afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka.

Według autora decyzja o wycofaniu się spod jurysdykcji Trybunału Afrykańskiego ma związek ze szczególnymi cechami, jakimi charakteryzuje się konstrukcja afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka i jego praktyka. Chociaż nie wspomniano o tym ani w zawiadomieniu o wycofaniu, ani w oficjalnym oświadczeniu, istnieją powody, by sądzić, że orzeczenie Trybunału Afrykańskiego w sprawie drażliwych kwestii o znaczeniu społeczno-politycznym w Tanzanii mogło znacząco przyczynić się do cofnięcia deklaracji.

S. Adjolohoun argumentuje, że w każdym przypadku odrzucenie jurysdykcji było konsekwencją kilku czynników, wynikało m.in. z wydanych przez Trybunał Afrykański orzeczeń w ważnych i spornych kwestiach społeczno-politycznych, błędów rozwiązań systemowych, takich jak brak możliwości wniesienia odwołania (zarówno od błędów rzeczowych, jak i merytorycznych) czy zbyt restrykcyjny mechanizm nadzoru, oraz ze słabego funkcjonowania m.in. Komisji Afrykańskiej.

Zwraca również uwagę na niestabilność Trybunału Afrykańskiego, którego członkowie (z wyjątkiem Prezesa) pracują w niepełnym wymiarze godzin, ograniczając się do czterech doroczných posiedzeń trwających po cztery tygodnie każde. Biorąc pod uwagę ten czynnik i praktykę, prawdopodobieństwo, że w ciągu roku Trybunał Afrykański wyda orzeczenie co do istoty każdej wniesionej do niego sprawy, jest niewielkie. Ponadto praktyka Trybunału w zakresie oceny dowodów mogła również wpłynąć na utratę zaufania nie tylko ze strony państw, które wycofały się spod jego jurysdykcji, ale także i pozostałych krajów. Wątpliwości budzą standardy stanowienia prawa związane z dopuszczalnością, szczególnie to, w jaki sposób Trybunał postrzega powściągliwość sądową. Jako przykład autor podaje, że Trybunał Afrykański konsekwentnie stosował bardzo wąską interpretację pojęcia „krajowe środki odwoławcze”, zwalniając skarżących z wyczerpania wszystkich środków innych niż te, które mają charakter sądowy i które ściśle wchodzą w zakres zwykłej struktury sądów krajowych. Słusznie stwierdza, że wypowiedzenie jurysdykcji stanowi przeszkodę we wprowadzaniu ochrony praw zagwarantowanych w Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka i Ludów.

Konkludując, autor pisze, że wycofanie deklaracji przez Rwandę, Tanzanię, Benin i Wybrzeże Kości Słoniowej wynikało z chęci uniknięcia przez te państwa odpowiedzialności, podkreśla też, że powodem tych działań były ponadto czynniki związane z systemem i praktyką Trybunału Afrykańskiego.

S. Adjolahoun proponuje rozwiązania, które mogłyby wzmocnić legitymację Trybunału i przywrócić zaufanie państw do afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka. Jego zdaniem konieczne zmiany powinny być zaprojektowane i wdrożone jako część szerszego procesu reform wprowadzanych przez Unię Afrykańską lub w ramach odrębnego procesu zainicjowanego przez Trybunał Afrykański, który powinien odegrać tutaj wiodącą rolę. Najbardziej rozsądnym rozwiązaniem, mającym na celu niedopuszczenie do kolejnych przypadków odrzucenia jurysdykcji, jest ulepszenie Trybunału Afrykańskiego zarówno poprzez zmiany strukturalne, jak i dostosowanie procedury sądowej. Autor dostrzega konieczność zapewnienia przez Unię Afrykańską trwałego działania organu, powołania izby odwoławczej, wzmocnienia nadzoru i wykonywania orzeczeń Trybunału, widzi też potrzebę określenia na nowo wzajemnych relacji między Komisją Afrykańską a Trybunałem Afrykańskim.

S. Adjolahoun analizuje ważne zagadnienie badawcze, jakim jest kryzys jurysdykcyjny Trybunału Afrykańskiego, mogący zagrozić przyszłości organu stojącego na straży poszanowania praw człowieka i ludów na kontynencie afrykańskim. Interpretacja przedstawiona przez autora będzie inspirować dalszą dyskusję i badania dotyczące jurysdykcji Trybunału Afrykańskiego, przyczyniając się jednocześnie do lepszego zrozumienia tej materii.

*Anna Dąbrowska**

DOI: 10.14746/spp.2021.3.35.7

* Anna Dąbrowska, dr, LL.M, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, e-mail: anna.dabrowska@uthrad.pl, <https://orcid.org/0000-0001-7843-3816>.